



Propozycja sióstr zakonnych z Rybnika

Studencki (s)pokój



tekst

Ks. ROMAN CHROMY

redaktor wydania

Drzwi kościołów otwarte są dla wszystkich. Kościół tworzy armia wyznawców Chrystusa i ludzi dobrej woli, w której zdarzają się wojownicy nadzwyczajni. To oni sprawiają, że Kościół staje się elitarny. Wyjątkowy w służbie miłości. 3 sierpnia wyruszy 66. Piesza Rybnicka Pielgrzymka na Jasną Górę (więcej na str. III). Wierni przedstawiają swoje i nasze sprawy Czarnej Madonnie. Serdeczne dzięki! A w Szczырzycu u cystersów wolontariusze zakonu maltańskiego wypoczywają z niepełnosprawnymi. W myśl zasady: „Bóg, ciężka praca i zabawa” (str. IV-V). Oj, dzieje się... wiele dobrego.

– Zasadnicza misja urszulanek to wychowanie młodzieży. Dlatego tuż obok naszego zespołu szkół otwieramy akademik – mówi s. Wioleta.

W rybnickim kampusie uczelni wyższych: Uniwersytetu Śląskiego, Politechniki Śląskiej i Uniwersytetu Ekonomicznego studiuje ponad 4,5 tys. młodzieży. – Od jakiegoś czasu chodziła mi po głowie myśl, żeby stworzyć w Rybniku katolicki akademik – mówi ks. Rafał Śpiewak, duszpasterz akademicki.

Nawet nie przypuszczał, że jego pomysł bardzo szybko urzeczywistnią urszulanki, które prowadzą w mieście liceum i gimnazjum. – Właśnie kończyliśmy odprawianie nowenny do św. Józefa – zaznacza s. Wioleta. – Przed laty przy naszym żeńskim liceum był internat dla dziewcząt.



Siostry: Gabriela (z lewej) i Wioleta z Rybnika zapraszają do akademika żaków szukających spokoju przy studiowaniu

Kiedy powstał koedukacyjny Zespół Szkół Urszulańskich, zainteresowanie internatem wśród rodziców i uczniów spadło. Prosiłyśmy więc Opiekuna Jezusa i Maryi o natchnienie, co zrobić z prawie pustym budynkiem.

Wtedy pojawił się u sióstr ks. Rafał. – Wspomniałem o moim pomysle – mówi. – Siostra przełożona poprosiła mnie do okna i powiedziała:

„To jest katolicki akademik”, wskazując na były internat dla dziewcząt.

Do dyspozycji studentów są wyposażone pokoje trzy-, dwu- i jednoosobowe, sala TV, bezprzewodowy internet, kaplica i ogród. Miesięczne czesne waha się od 250 do 350 zł. Więcej informacji pod nr. telefonu: 728 891 138. Mejl: szysiakrystyna@wp.pl.

Ks. Roman Chromy

Przekorna zachęta



KATOWICE, 14 LIPCA. Warto bezinteresownie pomagać – przekonywali organizatorzy happeningu

Nie ma supermocy, nie ma pomocy – skandowali podczas strajku superbohaterowie. Na ulicy Mariackiej protestowali przeciwko wolontariuszom, którzy zabierają im pracę. Organizatorem akcji było Regionalne Centrum Wolontariatu (RCW) w Katowicach. – Wolontariat kojarzy się z czymś bardzo poważnym, wymagającym wiele wysiłku. Chcemy udowodnić, że to może być doskonała zabawa – wyjaśnia Dariusz Stawik z RCW. Niestety, tylko 16 proc. Polaków decyduje się na tę formę działalności społecznej. Dla porównania, w Norwegii udziela się 60 proc. mieszkańców. Bycie wolontariuszem może wiązać się np. z pomocą osobom starszym, zabawami z dziećmi, udzielaniem korepetycji. Wystarczy przyjść do RCW przy ul. Warszawskiej 19, wypełnić formularz i zadeklarować, jakie formy pomagania innym nas interesują. •

Niestrawne węzły

AUTOSTRADA A1. Generalna Dyrekcja Dróg Krajowych i Autostrad zmieniła nazwy dwóch węzłów na śląskim odcinku autostrady A1. Węzły Bełk i Rowień oficjalnie przemianowane zostały na Rybnik i Żory. Wcześniej kierowcy narzekali na brak intuicyjności w oznakowaniu zjazdów. Nazwy węzłów zostały bowiem utworzo-

ne od nazw dzielnic miast, a te niekoniecznie muszą być znane kierowcom spoza regionu. Obecne oznakowania są bardziej czytelne i logiczne. Podobne zmiany potrzebne są również na śląskim odcinku autostrady A4. Mało kto wie, że węzeł Wirek prowadzi do Rudy Śląskiej, a zjeżdżając na węzeł Batory dojedziemy do Chorzowa.



Użytkownicy autostrad narzekają na nieczytelne oznakowania zjazdów

Na żółto i na niebiesko



Uczestnicy V Marszu RAŚ skandowali: „Autonomia!”, „Górny Śląsk!”

KATOWICE. Nieśli flagi województwa śląskiego. Na transparentach napisy: „Górny Śląsk w Europie Regionów”, „Ślonskô gôdka to je to”. V Marsz Ruchu Autonomii Śląska przeszedł 16 lipca ulicami Katowic. – Marsz ma przypominać o tym, że 15 lipca 1920 r. województwo śląskie otrzymało od Sejmu RP autonomię – mówi przewodniczący RAŚ Jerzy Gorzelik, członek zarządu

województwa śląskiego. – Autonomia w nowoczesnej formie, którą proponuje Ruch Autonomii Śląska, jest programem także na dziś. RAŚ postuluje m.in. przywrócenie parlamentu regionalnego oraz skarbu śląskiego, do którego spływałyby podatki z regionu. W manifestacji, która wpisana się w obchody Pierwszego Dnia Górnos Śląskiego uczestniczyło około 2 tys. osób.

Rywalizacja o indeks

REGION. Śląskie uczelnie zakończyły rekrutację na studia stacjonarne pierwszego stopnia. Na Uniwersytecie Śląskim (UŚ) największą popularnością cieszył się Wydział Radia i Telewizji. Nieco mniej osób walczyło o indeks filologii angielskiej, prawa i pedagogiki. Na Uniwersytecie Ekonomicznym furorę zrobił nowo otwarty kierunek – dziennikarstwo i komunikacja społeczna, a spośród 50 kierunków przygotowanych przez Politechnikę Śląską największym zainteresowaniem cieszyły się budownictwo. Prawdopodobnie na przełomie sierpnia i września UŚ oraz Politechnika ogłoszą II nabór na studia dzienne. Do połowy września trwać będzie również rekrutacja na studia niestacjonarne.



W systemie internetowej rekrutacji na studia UŚ odnotował ponad 20 tys. zgłoszeń

Serce jak dzwon

CHORZÓW. Pomiar cholesterolu, ciśnienia oraz EKG. Takie badania można było wykonać bezpłatnie 17 lipca w Centrum Handlowym AKS. Przebadanych zostało niepełna 100 mieszkańców regionu. Na miejscu była również możliwość skonsultowania wyników badań z kardiologiem czy dietetykiem. Akcja, zorganizowana przez Spółkę Telemedycyna Polska S.A. jest jedną z 35 przeprowadzanych w całej Polsce. – Projekt „Zadbaj o swoje serce!” ma charakter edukacyjno-profilaktyczny – twierdzi Anna Adamkiewicz, koordynator. – Jego historia pokazuje, że akcja jest potrzebna. Zdarzało się, że zwywalimy do kogoś karetę pogotowia,



bo na przykład badanie wykazało zbyt wysokie ciśnienie. Okazuje się, że wbrew obiegowym opiniom stan zdrowia mieszkańców Śląska nie odbiega wcale od kondycji mieszkańców pozostałych regionów kraju.

Pacjenci byli również diagnozowani pod kątem stwierdzenia czynników ryzyka zachorowania na chorobę niedokrwienną serca oraz zawału mięśnia sercowego

Sprostowanie

W artykule „Nowa strefa Katowic” (GN 27 s. 4–5) podałam, że budowa nowej siedziby Muzeum Śląskiego jest inwestycją Urzędu Marszałkowskiego. W rzeczywistości głównym beneficjentem przyznanych przez Unię Europejską środków na ten cel jest tylko i wyłącznie Muzeum Śl. Marta Paluch

GOŚĆ KATOWICKI

katowice@gosc.pl

ADRES REDAKCJI:
ul. Wita Stwosza 11, 40-042 Katowice
TELEFON (32) 608 76 76 FAKS (32) 251 50 21
REDAGUJA:
ks. Roman Chromy – dyrektor oddziału,
Marta Paluch, Aleksandra Pietryga

Przed wyjazdem do Madrytu

Podróż z ikrą

Dla wielu z nich będzie to podróż życia czy – jak kto woli – podróż przywracająca do życia.

To już XXVI spotkanie młodych całego świata z Ojcem Świętym. 16 sierpnia rozpoczynają się Światowe Dni Młodzieży (SDM) w Madrycie. Spotkanie młodego Kościoła tętniącego życiem. Mottem papieskiego orędzia na te dni będzie hasło „Zakorzeni i zbudowani na Chrystusie, mocni w wierze”. Benedykt XVI podkreśla, że jest to wydarzenie, które może odmienić całe dotychczasowe życie.

Z archidiecezji katowickiej do Madrytu oficjalnie wybiera się około 350 młodych ludzi. Są to osoby zarejestrowane w Krajowym Centrum SDM. Są również i tacy, którzy zamierzają tam dotrzeć na własną rękę, więc liczba ta na pewno wzrośnie. Najliczniejsze grupy wyjadą z Rybnika, Tychów i Katowic. Przygotowano do tego wydarzenia trwały dwa lata. Krajowe centrum zaproponowało, żeby każdego 16 dnia miesiąca odbywały się spotkania modlitewne i formacyjne. Idea tego dnia związana była z bł. Janem Pawłem II, który od momentu beatyfikacji jest patronem SDM.

– Młodzi ludzie spotykali się w drodze formacji „Camino de Santiago” – na drodze do Santiago. Zaproponowano 10 tematów, opracowywanych na każdym ze spotkań. Katowicka grupa rozważała dodatkowo orędzie Benedykta XVI na SDM – mówi ks. Jacek Plech, diecezjalny duszpasterz młodzieży. – Oprócz tej cyklicznej formacji odbywały się również czuwania nocne w czasie Adwentu i Wielkiego Postu. Ważnym wydarzeniem było na pewno rozesłanie diecezjalne, jakiego dokonał abp Damian Zimoń w parafii św. Antoniego w Rybniku na początku czerwca. Duchowa część SDM jest oczywiście najważniejszym aspektem tego spotkania, choć nie jedynym. Pielgrzymi z Katowic będą mieli również okazję odwiedzić katedrę w Mediolanie i modlić się przy grobie św. Karola Boromeusza, bazylikę w Turynie, gdzie spoczywa św. Jan Bosko, Awinion, Barcelonę, Toledo, Avila oraz Lourdes. Maria Grabarczyk



Pielgrzymka archidiecezji katowickiej

Most dwojga serc

O oświadczeniach, fioletowej chuście i duchowym wędrowaniu z ks. Markiem Bernackim, kierownikiem 66. Pieszej Rybnickiej Pielgrzymki na Jasną Górę, rozmawia Aleksandra Pietryga.

ALEKSANDRA PIETRYGA: Ilu pielgrzymów spodziewa się Ksiądz w tym roku?

KS. MAREK BERNACKI: – Ta liczba jest co roku mniej więcej stała. Około 3,5 tys. pielgrzymów pieszych. Do tego doliczam dojeżdżających na Jasną Górę.

Pielgrzymka organizowana jest od 66 lat. Zna Ksiądz jakichś rekordzistów zasilających jej szeregi?

– Z pewnością są nimi najstarsi uczestnicy, którzy w pielgrzymce biorą udział więcej niż czterdziesty raz. Najmłodszy są niesieni jeszcze pod sercem swojej mamy. Idą z nami wielopokoleniowe rodziny. Często rodzice dzielnie pchają wózki ze swoimi dziećmi. Duże wrażenie robią na mnie zawsze osoby niepełnosprawne na wózkach.

Jakie relacje tworzą się pomiędzy uczestnikami pielgrzymki? Wiadomo, trud, zmęczenie, czasem stres...

– Z moich obserwacji wynika, że relacje są bardzo serdeczne. Tworzą się głębokie przyjaźnie. Czasem w przypadku chłopaka i dziewczyny przerażają się one w coś więcej...

Wie Ksiądz o takich przypadkach? – Przed czterema laty mieliśmy na trasie ślub pary, która poznała się na jednej z wcześniejszych pielgrzymek. Jednym ze szczególnych

– Zapraszam na pielgrzymkowy szlak od 3 do 7 sierpnia – mówi ks. Marek Bernacki. Szczegóły: www.pielgrzymka.rybnik.pl

grzymka ma również wymiar ekspiacynny: pokuty za grzechy własne lub kogoś innego. W tej też intencji biorą udział w dodatkowych modlitwach czy obierają sobie jakieś wyrzeczenie.

A co z tymi, którzy nie mogą iść w pieszej pielgrzymce, choć bardzo by chcieli?

– Oni mogą uczestniczyć w niej duchowo, będąc w pracy, domu czy kościele. Pielgrzymi duchowi uczestniczą w modlitwie w swojej parafii, podejmują konkretne formy modlitwy i w dowolnej chwili dnia ofiarowują je za pielgrzymów.

Kto nie powinien wyruszyć na pielgrzymkę?

– Każdy powinien. Trzeba tylko zaufać Bogu!

R E K L A M A

20 LAT DOŚWIADCZENIA W ORGANIZOWANIU PIELGRZYMEK

OFERTA – ZIEMIA ŚWIĘTA	
IZRAEL	2.820 zł
IZRAEL + PETRA	2.820 zł
IZRAEL + SYNAJ	3.120 zł
IZRAEL + JORDANIA	3.250 zł

WYLOTY Z KRAKOWA
KAŻDY CZWARTEK OD 15.09.2011
KAŻDY PONIEDZIAŁEK OD 16.01.2012

Cena zawiera m.in.:
transfer grupy z portali na lotnisko
przekazanie i opłatami lotniskowymi
noclegi w pokojach 2 osobowych w hotelach***
śniadania i obiadokolacje
ubezpieczenie KLIA (90.000 EUR)
ubezpieczenie CP chorób przewlekłych
ubezpieczenie NNW (4.000 EUR) i BP (400 EUR)
pakiet pielgrzymy
opiekę pilota/opiekę duszpasterka

AWETA TOUR
www.awetatur.pl

pl. Opatrzności Bożej 20/3, 43-300 Bielsko-Biała, tel./fax 33 822 34 87
ul. Wrocelska 6/9, 31-154 Kraków, tel. 601 181 790, e-mail: kontakt@awetatur.pl



Bóg, praca i zabawa

MALTAŃSKI OBÓZ INTEGRACYJNY

w SZCZYZYCU. Na wakacje do cystersów przyjechali niepełnosprawni. – Uśmiech na twarzy tych ludzi jest rekompensatą za poświęcony im czas – mówi Anna Brodzińska, wolontariuszka z Chorzowa.

tekst i zdjęcia

KS. ROMAN CHROMY

roman.chromy@gosc.pl

Szczupłutka dziewczynka z dużymi, ciekawymi świątaczkami, siedzi na wózku o specjalnej konstrukcji. Karolina Pająk ma zaledwie 12 lat. Do Szczrzyca przybyła, zresztą jak większość uczestników obozu, z Ośrodka dla Osób Niepełnosprawnych w Borowej Wsi. Tam mieszka na co dzień. – Startuję w wyścigach na wózkach inwalidzkich i mam już cztery medale – mówi z satysfakcją. – Wystarczą dobre chęci, specjalne

rękawiczki na rękach, no i trening np. na podjazdach, żeby wyrobić sobie siłę w rękach.

Mogą na nas liczyć

Karolina z niezwykłą sprawnością przemieszcza się po dużej jadalni i świetlicy domu pielgrzyma, bo wyremontowany budynek dostosowano do potrzeb niepełnosprawnych. – To zasługa państwa Basi i Adama Czepielów, którzy udostępniają nam tzw. Gościniec św. Bernarda – mówi Marlena Czyżyka, tegoroczna szefowa obozu i wolontariuszka zakonu maltańskiego. – Każdy spośród 25 chorych

ma do dyspozycji swojego opiekuna, służącego pomocą dnem i nocą. Opiekujemy się dziećmi niepełnosprawnymi, które nie zawsze mają kontakt z rodzicami. Kalectwo własnych pociech chyba ich przerosło...

– Chcemy stworzyć niepełnosprawnym jak najlepsze warunki podczas wypoczynku. Dlatego jesteśmy z nimi przez całą dobę, pomagając we wszystkich czynnościach – mówi Kasia Nawrot, wolontariuszka i studentka pielęgniarstwa. – W ośrodkach nie zawsze mają taki komfort. Na jednego opiekuna przypada nierzadko kilku podopiecznych.

Kasia z zakonem maltańskim współpracuje od 7 lat. Wszystko zaczęło się spontanicznie. – Kiedy 5 lat temu usłyszałam o obozie z niepełnosprawnymi, po prostu pojechałam. Widzę, jak bardzo chorzy są nam wdzięczni! – mówi. – Po wakacjach w Szczrzyku swoje pozytywne emocje przekazują innym. A mnie obozowe doświadczenie pchnęło na pielęgniarstwo. Marzy

się praca na ciężkich oddziałach: OIOM-ie lub anestezjologii.

Historia wypoczynku niepełnosprawnych przy opactwie cystersów na pograniczu Beskidu Wyspowego i Pogórza Wiśnickiego rozpoczęła się przed ośmiu laty. Wiosną 2003 r. na zaproszenie zakonników i Tomasza Krupińskiego ze Związku Polskich Kawalerów Maltańskich do opactwa wraz z wolontariuszami przyjechało zaledwie kilku chorych. Podobnie rok później. – Pierwszy obóz ruszył w 2005 r. Trwał nieprzerwanie cztery tygodnie – wspomina Agnieszka Jarzyńska-Stęclik, jedna z pierwszych jego organizatorek. – Uczestniczyło w nim tygodniowo dziesięć osób niepełnosprawnych, głównie z Borowej Wsi, oraz kilkunastu wolontariuszy z Katowic, Chrzanowa, Bielska-Białej i Skawiny. Wśród tych ostatnich byli lekarze, pielęgniarki, fizjoterapeuci, ratownicy medyczni, ale również osoby, które nie były związane zawodowo z ratowaniem ludzkiego zdrowia i życia. Wielu

wolontariuszy mówi o swoich pasjach i zainteresowaniach, dzięki którym możemy uatrakcyjnić program zajęć na obozie.

Zakon maltański (rodyjski), czyli Suwerenny Rycerski Zakon Szpitalników św. Jana Jerozolimskiego, jest największą organizacją charytatywną na świecie. Działa nieprzerwanie od 900 lat, prowadząc m.in. szpitale i hospicja. Wspólnotę zakonną tworzą damy i kawalerowie, pracownicy służby zdrowia, a także wolontariusze.

Janek Barcik, jeden z wolontariuszy zakonu maltańskiego, podkreśla, że wolontariat na Śląsku jest najbardziej rozwinięty w Polsce. – Młodzi ludzie, nierzadko uczniowie szkół średnich, podejmują się trudnych zadań: opieki i pielęgnacji chorych. A co zrobiłby niepełnosprawny na wózku, gdyby za nim nie stanęła dobra dusza, żeby go pchać? W Katowicach na ul. Powstańców działa też Maltański Punkt Pomocy Środowiskowej dla osób niepełnosprawnych. Organizowane są tam projekty, dzięki którym

nasz podopieczni mogą doskonalić swoje kwalifikacje zawodowe np. na kursach informatycznych.

Pasjonaci przy wózkach

Wolontariusze zaznaczają, że mottem ich działalności na obozie w Szczrzyku są słowa: „Bóg, ciężka praca i zabawa”. – Wychodzimy z założenia, że wszystko, co robimy w imię Boże, staje się dobrą zabawą. Co więcej, razem z naszymi podopiecznymi wyjeżdżamy ze Szczrzyca szczęśliwsi! – mówi Janek.

Każdego roku ci młodzi zapaleńcy przygotowują dla niepełnosprawnych szereg niespodzianek. Wymyślają tematykę poszczególnych obozów. Cystersi mieli już u siebie prawdziwy poligon wojskowy, olimpiadę sportową, spotkanie ze sztuką czy zawody bębniarskie. Wszystko z udziałem niepełnosprawnych!

Maltański Obóz Integracyjny 2011 zatytułowano „Lustereczko, powiedz przecie, kto jest najpiękniejszy na świecie”. Wcześniej wolontariusze zrobili zbiórkę ubrań w dobrym stanie. – Ciuchy będą przerabiane na potrzeby pokazu mody – wyjaśnia Marlena. – Złatwiliśmy też przezroczyste butelki na zajęcia z dekupażu. Kiedy niepełnosprawni zrobią z butelek wazon, będziemy uczyli się bukieciarstwa. Chciałabym, żeby poprzez różne formy kwiatowe nasi podopieczni opowiedzieli historie swojego życia.

Ania Brodzińska, maturzystka z Chorzowa, ukończyła kurs terapii ruchem. Dzięki zdobytym umiejętnościom prowadzi zajęcia rekreacyjne i zabawy z niepełnosprawnymi. – Pierwszy raz na maltański obóz z niepełnosprawnymi pojechałam w wieku 13 lat. Zapisala mnie mama. Miałam być tylko tydzień, zostałam dwa – mówi. – Tak wkroczyłam w świat, w którym przekracza się własne ograniczenia i wszystko można osiągnąć.

Pomysł na tegoroczną rewiew mody z pewnością spodoba się pochodzącej z Gdańska Agacie Błądzkiej, która interesuje się kosmetykami. – Lubię delikatne zapachy, makijaż twarzy i pomalowane paznokcie – wspomina.

Jako mieszkanka ośrodka w Borowej Wsi uczęszcza do podstawówki w Paniówkach. Otrzymała promocję do szóstej klasy. – Stać mnie na więcej. Gdybym się postarała, miałabym pewnie świadectwo z pa-



Po zakończeniu obozu w Szczrzyku swoje pozytywne emocje osoby niepełnosprawne przekazują innym – uważają organizatorzy
PO LEWEJ: Gry i zabawy z niepełnosprawnymi to specjalność wolontariuszy, którzy ukończyli kursy terapii ruchowej
PONIZEJ: Co za radość – mieć dobrą duszę za swoimi plecami

skiem. Wszystko przez te czwórki. Było ich za dużo!

Agnieszka Jarzyńska-Stęclik tłumaczy, że wypoczynek w Szczrzyku wzorowany jest na pomysle tzw. Małej Malty. To międzynarodowy obóz dla osób niepełnosprawnych, który co roku gromadzi młodzież z całego świata związaną z działalnością zakonu maltańskiego-

go. – Kto wie, czy w przyszłości nie uda nam się stworzyć integracyjnego obozu międzynarodowego... – zastanawia się.

Na razie w Szczrzyku pochodzący z różnych stron Polski wypoczywają dzięki wsparciu ze środków Fundacji Polskich Kawalerów Maltańskich i z Fundacji Caritas Katowice.

R E K L A M A

Zrealizuj swój plan z kredytem mieszkaniowym

0,79% marży przez pierwsze 3 lata | 0% prowizji

Promocja dotyczy także programu Rodzina na swoim.

BNP PARIBAS | Bank zmieniającego się świata

Chorzów, ul. Zjednoczenia 2	tel. (32) 346 14 35
Katowice, ul. Kopernika 6	tel. (32) 609 17 41
ul. Św. Jana 12	tel. (32) 607 11 79
Mysłowice, ul. Ołbrychta Strumieńskiego 12	tel. (32) 222 09 70
Ruda Śląska, ul. Niedurnego 38	tel. (32) 342 34 25
Siemianowice Śląskie, ul. Świerczewskiego 12	tel. (32) 220 80 30

BNP Paribas Bank Polska S.A. jest członkiem grup bankowych BNP Paribas w Europie, Ameryce, Azji i Australii. BNP Paribas Bank Polska S.A. jest członkiem grup bankowych BNP Paribas w Europie, Ameryce, Azji i Australii. BNP Paribas Bank Polska S.A. jest członkiem grup bankowych BNP Paribas w Europie, Ameryce, Azji i Australii.



Wielka wymiana w centrum handlowym

Wietrzenie garderoby

Nowe ubrania bez wydawania pieniędzy? W ostatni weekend okazało się, że jest to możliwe.



sposobem pozbywamy się ubrań, które niepotrzebnie zalegają na dnie szafy albo po prostu się znudziły. – Lubię robić zakupy w second handach. Można tam znaleźć rzeczy sprzed lat, które są znowu modne – twierdzi Zuzanna Bryłka-Zemojcin.

Wymiany ubrań są bardzo popularne na Zachodzie. W SCC Swap Party odbyło się po raz pierwszy. – Nasi klienci interesują się modą – stwierdza z przekonaniem Dominika Musialik, marketing manager SCC. – Takie spotkanie to dobra zabawa. Poza tym liczymy, że uczestniczki zechcą w naszych sklepach dokupić dodatki do wymienionych ubrań.

Zamiast kupować nowe rzeczy, wymień się z kimś – do tego zachęcali uczestnicy swap party w Silesia City Center (SCC). Zasady są proste – na spotkanie należy przynieść ustaloną liczbę rzeczy lub dodatków, w których już nie chodzimy. Każdy z uczestników może zaproponować coś w zamian i tym

Wśród tłumu pań znalazło się również kilku mężczyzn. Większość towarzyszyła swoim partnerkom i obserwowała ich wysiłki. Tomek Walus pojawił się w innym celu. – Jestem projektantem, tutaj mogę poszukiwać klientek. To świetna okazja do nawiązywania kontaktów – wyjaśnia.

Uczestniczki wytrwale poszukiwały ciekawych ubrań na wymianę. Chętne mogły skorzystać z porad profesjonalnych makijażystów oraz stylistek

Każda z uczestniczek swap-u mogła skorzystać z porady stylistek. – Dzięki takim imprezom bez wydawania pieniędzy kobiety mogą się przekonać, że może im pasować coś innego niż zwykle noszą – mówi Katarzyna Zatwarnicka, stylistka. – To świetna okazja do eksperymentów. Spotkanie jest także testem cierpliwości w poszukiwaniach. – Choć pomyśl mi się podoba,

nie znalazłam niczego. Myślę, że wiele osób przyszło, żeby sprawdzić, jak to wygląda i dlatego przynieśli rzeczy, które tak naprawdę chcieliby wyrzucić – wyjaśnia Anna Kuś. – Na Zachodzie chodzi o to, żeby wymienić się rzeczami, które są modne, niezniszczone, ale po prostu się znudziły. Sądzę, że tego musimy się jeszcze nauczyć.

Marta Paluch

zaproszenie

Bal na sto par!

BRYNÓW. Ośrodek profilaktyczno-szkoleniowy im. ks. Błachnickiego zaprasza od 22 do 25 sierpnia w Zembrzycach na Warsztaty wodzirejów wesel i zabaw bezalkoholowych oraz 25 sierpnia na X Bal Wodzireja. Więcej: www.osrodek-brynnow.pl.

R E K L A M A

Śląskie Lato
w Radiu eM 107,6 FM
ciekawe programy / zaskakujące nagrody

eM
radio eM 107.6 FM

Kolej po referendum strajkowym

Pasażerów przepraszamy

Na wakacyjne eskapady lepiej już dziś zarezerwować bilet autobusowy.

Kolejarze spółki Przewozy Regionalne (PR) chcą strajku generalnego PKP. Tak wynika z przeprowadzonego w dniach 11–15 lipca referendum. Gotowość przystąpienia do protestu w Śląskim Zakładzie PR wyraziło aż 99 proc. pracowników, którzy wzięli udział w referendum, czyli 68,5 proc. spośród wszystkich zatrudnionych. 18 lipca odbyło się spotkanie związkowców z Cezarym Grabarczykiem, ministrem infrastruktury. W dniu zamykania tego numeru GN o godz.

14 w zarządzie spółki PR miały się odbyć „rozmowy ostatniej szansy” z członkami zarządu. – Jeśli przystąpimy do strajku generalnego, z wyprzedzeniem powiadomimy o tym naszych klientów – obiecuje Stanisław Kokot, rzecznik kolejarzkiej „Solidarności”. – Przepraszamy za wszystkie utrudnienia.

Kokot nie wyklucza, że strajk generalny wyjdzie poza ramy PR i rozszerzy się na całą kolej. Teresa Błazucka, wiceprzewodnicząca „Solidarności” w Śląskim Zakładzie PR uważa, że kolejarze są zdeterminowani. W spółce od 3 lat nie było podwyżek płac. Pracownicy domagają się ok. 280 zł brutto podwyżki, a zarząd firmy zaproponował jedynie 130 zł. Średnie zasadnicze wynagrodzenie maszynisty kole-



Związkowcy PR obiecują, że o ewentualnym strajku generalnym powiadomią pasażerów z wyprzedzeniem

owego wynosi 1400–1600 zł brutto. – Jak mamy za to wyżywić rodziny – denerwują się kolejarze.

Jednak, jak twierdzą związkowcy Śląskiego Zakładu PR, kolejarzom nie chodzi jedynie o podwyżki. Oni walczą o pracę. W związku z planowanym na 1 października debiutem powołanej przez marszałka województwa Śląskiego konkurencyjnej spółki Koleje Śląskie, w PR została rozpoczęta procedura zwolnień grupowych, obejmująca ok. 350 pracowników. Nie wiadomo, ilu z nich znajdzie pracę w Kolejach Śląskich, gdzie obowiązują konkursy na sta-

nowiska pracownicze. Wcześniej marszałek Adam Matusiewicz zapewniał, że Koleje Śląskie są w stanie płynnie przejąć pracowników PR. Problemami kolejarzy zajęła się już Wojewódzka Komisja Dialogu Społecznego. W tym celu planowane jest powołanie specjalnego trójstronnego zespołu, w którego skład będą wchodzić przedstawiciele spółek kolejowych, związków zawodowych oraz Samorządu Województwa jako organizatora kolejowych przewozów pasażerskich w regionie. Komisja będzie się zajmowała sprawami pracowniczymi. ap

R E K L A M A

Nie stój w kolejkach...

... u nas kupisz bez czekania i nawet taniej!

Apteka Damian (czynna całą dobę)
44-200 Rybnik, ul. Raciborska 3/1
telefon: +48 32 422 35 37
email: apteka@aptekadamian.pl
www.aptekadamian.pl

Apteka Damian

V Festiwal Twórczości Religijnej „Fide et Amore” w Żorach

Słowem i dźwiękiem

„Płakałem
wstrząśnięty błogim
śpiewem Twego
Kościoła” – wołał
św. Augustyn.



teologii, pokazując za pomocą dźwięków, barw i słów, kim jest Bóg i kim jest człowiek – wyjaśnia ks. Hudek, dyrektor artystyczny festiwalu. – Chcemy promować najlepsze tradycje sztuki religijnej, także w wymiarze ekumenicznym.

Festiwal rozpocznie się 5 sierpnia. Wydarzenie kulturalne, które z roku na rok zdobywa coraz większą rangę, zapoczątkowane zostało przed czterema laty z inicjatywy ks. Wiesława Hudka, muzykologa i liturgisty; Henryki Krypczyk, ówczesnej dyrektor Miejskiego Ośrodka Kultury w Żorach, oraz Jana Ludwika, działacza muzycznego, kompozytora i nauczyciela. – Festiwal dotyka

Koncerty odbywają się tradycyjnie w piątkowe wieczory w żorskich kościołach parafialnych. Jest to bowiem, jak twierdzą organizatorzy, najlepsze miejsce, w którym muzyka sakralna nabiera jeszcze większej wartości. Wierni słuchacze mają możliwość usłyszenia pełnego spektrum muzyki ducha: od chóralu gregoriańskiego przez muzykę organową oratoryj-



MAREK PIEKARA

– Te koncerty są balsamem na skołataną nerwy – mówi o festiwalu jego dyrektor artystyczny ks. Wiesław Hudek

ną po współczesną twórczość religijną. Organizatorzy rokrocznie zachęcają także do udziału w wydarzeniach towarzyszących. – W tym roku zapraszamy do wzięcia udziału w konkursie plastycznym „Uroki przydrożnych kapliczek i rodzimych kościołów” – mówi Irena Maćkowiak z Miejskiego Ośrodka Kultury w Żorach.

Festiwal swoim patronatem obejmowali znakomici mecenas sztuki, strażnicy życia i religijnego, a także wielcy artyści. Do ich grona należał zmarły w ubiegłym roku Henryk Mikołaj Górecki. – Chcemy uczcić jego pamięć koncertem finałowym – podkreśla Maćkowiak. Festiwal potrwa do 7 października. Aleksandra Pietryga

Nowa biblioteka uniwersytecka w Katowicach

Frontem do czytelnika

Wolny dostęp do niemal całego księgozbioru, samoobsługowa wypożyczalnia – tak w skrócie można scharakteryzować Centrum Informacji Naukowej i Bibliotekę Akademicką.

Budynek powstał na terenie kampusu Uniwersytetu Śląskiego. Obecnie trwają w nim ostatnie porządki przed wielką przeprowadzką. – Robimy rzecz unikatową, to znaczy łączymy w jednym gmachu i w jednym systemie biblioteki dwóch różnych uczelni – wyjaśnia prof. Dariusz Pawelec, kierownik projektu i dyrektor Biblioteki UŚ. W gmachu wybudowanym przy ul.

Bankowej swoje zbiory udostępnią dwie śląskie uczelnie: Uniwersytet Ekonomiczny i Uniwersytet Śląski. – Łącznie będzie to ponad 900 tys. książek i, jak żartują pracownicy, niepoliczalna ilość czasopism.

Ideą nowo powstałego centrum jest zapewnienie czytelnikom wolnego dostępu do zbiorów. Na trzech poziomach przy stanowiskach oraz w kilkunastu pokojach do indywidualnej pracy będzie można studiować wybrane przez siebie książki. Pomocą w poszukiwaniach lektury będą służyć kolorowe identyfikatory. Każdy dział ma przypisany inny kolor, który umieszczony został na grzbiecie książki.

MARTA PALUCH



Generalny Wykonawca – Mostostal Warszawa SA oficjalnie przekazał budynek biblioteki 7 lipca

Bez większego problemu po przejściu odpowiedniej procedury studenci będą mogli zabrać ze sobą potrzebne książki, które samodzielnie odnajdą w udostępnionych zbiorach. Także oddać je będzie można przez całą dobę dzięki „wrzutni nocnej”. – Jest to możliwe dzięki zastosowaniu najnowszej technologii. W każdej książce umieszczony został mały chip, w którym zapisane są informacje o książce. To z niego będą przekazywane informacje o wypożyczeniu i zwrocie danego egzemplarza – ob-

jaśnia prof. Pawelec. Nowa biblioteka być może ruszy nieco wcześniej, niż zakładał to projekt. Pierwsi studenci będą mogli przetestować nowy system prawdopodobnie ok. lutego 2012 r. – Musimy tylko sfinalizować przetargi na wyposażenie pomieszczeń – mówi kierownik projektu.

Zarówno budynek, jak i system obsługi czytelników w dużej części został sfinansowany z Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego.

Marta Paluch

R E K L A M A

Zakład kamieniarski
oferuje 200 modeli nagrobków

Zadzwoń, a nieodpłatnie dowiedzimy Cię do hurtowni, pomożemy wybrać właściwy wzór i wspólnie uzgodnimy szczegóły montażu.

Dla emerytów i rencistów niżki, prowadzimy system ratalny

Zadzwoń 535-800-901